



Godna praca

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” realizując Deklarację Programową postanawia rozpocząć kampanię „Godna praca - godna emerytura”. Celem kampanii jest podkreślenie, że praca bezpieczna i godziwie wynagradzana warunkuje godną emeryturę i ma bezpośredni wpływ na trwały rozwój gospodarczy.

Komisja Krajowa podkreśla, że popyt wewnętrzny inspirowany przez systematyczny wzrost wynagrodzeń przyczynia się do rozwoju gospodarczego. Rozwojowi sprzyjają też inwestycje w bezpieczeństwo i wykształcenie pracownika oraz tworzenie systemu minimalizującego bezrobocie i wspierającego aktywność na rynku pracy coraz większej ilości osób.

KK jednocześnie podkreśla, że znakomita większość emerytów w Polsce żyje z minimalnych emerytur nie zabezpieczających godnej egzystencji.

W związku z tym Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” będzie kontynuować działania na rzecz:

- godnej pracy,
- wzrostu płac,
- rozwiązań systemowych w dziedzinie ubezpieczeń społecznych.

Komisja Krajowa w ramach akcji „Godna praca - godna emerytura”

zorganizuje kampanię informacyjną oraz manifestację Związku w Warszawie w dniu 29 sierpnia br.

Godna praca zgodnie z Rezolucją Parlamentu Europejskiego to priorytet polityki społeczno-gospodarczej państwa poprzez szczególne położenie nacisku na tworzenie miejsc pracy o dobrej jakości, poszanowanie podstawowych praw pracowników wszystkich kategorii, zwiększenie ochrony socjalnej oraz promowanie dialogu społecznego.

Gospodarka potrzebuje wyższego wzrostu płac w celu zwiększenia konsumpcji gospodarstw domowych a więc w celu zastąpienia krótkoterminowego sukcesu gospodarczego opartego na wzroście eksportu i inwestycji wzrostem długoterminowym, trwałym i posiadającym solidne podstawy. Mimo szybkiego wzrostu płac w ostatnich dwóch latach, Polacy wciąż mało zarabiają - wynika z najnowszych danych GUS. Co dziesiąty otrzymuje wynagrodzenie na poziomie płacy minimalnej, a najwięcej osób zarabia niespełna 1,5 tys. zł brutto.

Niskie płace są powodem nie tylko emigracji, ale także tego, że wiele osób pozostaje biernych zawodowo z powodu wieloletnich zaniedbań publicznych służb zatrud-

nienia i braku reform w dziedzinie kształcenia ustawicznego i podnoszenia kwalifikacji.

W przyjętym w Polsce systemie zabezpieczenia emerytalnego zastosowano zasadę ścisłej zależności między płaconą składką a wymiarem późniejszego świadczenia. Niskie zarobki powodują więc uzasadnione frustracje pracujących z powodu obaw o wysokość zabezpieczenia materialnego na starość.

Komisja Krajowa opowiada się za aktywną polityką państwa, samorządów i pracodawców na rynku pracy, która inwestuje w ludzi poprzez dostosowanie systemów kształcenia i szkolenia do oczekiwań indywidualnych skoordynowanych z potrzebami pracodawców oraz rozwój i promowanie kształcenia ustawicznego, szczególnie dla grup w trudnej sytuacji, ale także za zapewnieniem osobom starszym odpowiedniej ochrony społecznej, będącej elementem godnej pracy.

Musi istnieć odpowiednia zależność (korelacja systemu podatkowego, godziwego wynagrodzenia za pracę, aby system zabezpieczenia społecznego był wydajny oraz zrównoważony i dostarczał wsparcia w postaci gwarantowanego dochodu.

Godna emerytura

**BIULETYN
INFORMACYJNY
JEST PISMEM
WEWNĄTRZZWIĄZKOWYM**

**Adresy Oddziałów
Zarządu Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność”**

1. Region Podlaski
Oddział w Bielsku Podlaskim
17-100 Bielsk Podlaski
ul. Kościelna 4a
tel. 010XX 85 682-43-05
2. Region Podlaski
Oddział w Hajnówce
17-200 Hajnówka
ul. 3-go Maja 24
tel. 010XX 85 682-43-05
3. Region Podlaski
Oddział w Czarnej Białostockiej
16-020 Czarna Białostocka
ul. Torowa 15
tel. 010XX 85 710-28-82
4. Region Podlaski Oddział w Łapach
18-100 Łapy
ul. Armii Krajowej 1
tel. 010XX 85 715-32-38
5. Region Podlaski
Oddział w Siemiatyczach
17-300 Siemiatycze
ul. Pałacowa 19
tel./fax 010XX85 655-31-41
6. Region Podlaski Oddział w Grajewie
19-200 Grajewo
ul. Strażacka 4a
tel. 010XX 86 272-27-31
7. Region Podlaski Oddział w Sokółce
16-100 Sokółka
ul. Piłsudskiego 8
tel. 010XX 85 711-21-10
8. Region Podlaski Oddział w Mońkach
19-100 Mońki
ul. Białostocka 25
tel. 010XX 85 716-26-44
9. Region Podlaski
Oddział w Dąbrowie Białostockiej
16-200 Dąbrowa Białostocka
ul. Tysiąclecia P.P. 4
tel. 010XX 85 712-13-26
10. Region Podlaski
Oddział w Suwałkach
16-400 Suwałki
ul. Kościuszki 32
tel. 010XX 37 566-29-00
fax 566-71-06
11. Region Podlaski
Oddział w Augustowie
16-300 Augustów
Rynek Zygmunta Augusta 9
tel. 010XX 87 643-52-61
12. Region Podlaski Oddział w Sejnie
16-500 Sejny
ul. 22 Lipca 10
tel. 010XX 87 516-36-51

Konto ZR Podlaskiego

BGŻ SA O/Białystok

9120300045111000000731690

Z PRAC KOMISJI KRAJOWEJ

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zdecydowała, że 29 sierpnia w Warszawie odbędzie się ogólnopolska manifestacja w ramach akcji „Godna praca - godna emerytura”.

W przyjętym stanowisku Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” stwierdza, że nie do zaakceptowania jest zaproponowany przez rząd średni wzrost wynagrodzeń w sektorze budżetowym na poziomie 3,9 proc. oraz wzrost płacy minimalnej do 1204 zł brutto.

Zdaniem Związku, rządowe propozycje wzrostu płac w sferze budżetowej na poziomie 3,9 proc. (1 proc. powyżej inflacji) są niezgodne z publicznymi deklaracjami premiera Donalda Tuska i nie rekompensują pracownikom wzrostu kosztów utrzymania.

„Solidarność” podtrzymuje swój postulat zniesienia wskaźnika przyrostu przeciętnego wynagrodzenia, tzw. neopopiwek. Tym bardziej, że z inicjatywy rządu została uchwalona ustawa znosząca ograniczenia wzrostu płac prezesów i kadry zarządzającej.

- Oznacza to wzrost płac dla nielicznych, kosztem funduszu płac dla pozostałych pracowników, a więc kosztem poziomu ich wynagrodzeń, co jest nie do zaakceptowania przez „Solidarność” - mówi Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „S”.

Niezadowolający jest również zaproponowany przez rząd wzrost płacy minimalnej do poziomu 1204 zł brutto. Zdaniem związkowców obniży to relację minimalnego wynagrodzenia do średniej krajowej do poziomu poniżej 38 proc. Łamie to zarówno porozumienie NSZZ „Solidarność” z rządem z ubiegłego roku jak i dezyderaty sejmowe deklarujące dochodzenie minimalnego wynagrodzenia do 50 proc. średniej krajowej. Zdaniem związkowców propozycje rządu są jednostronne i sprzeczne z wcześniejszymi deklaracjami o znacznym wzroście wynagrodzeń pracowników.

- Takie działania rządu stawiają pod znakiem zapytania możliwość zawarcia umowy społecznej oraz rzeczywiste intencje i wiarygodność rządu w nieustannie deklarowanym dialogu społecznym - mówi Janusz Śniadek, szef "S".

Komisja Krajowa zdecydowała również o rozpoczęciu akcji pod hasłem „Godna praca - godna emerytura”. Pod tym hasłem Związek będzie kontynuował działania na rzecz godnej pracy, wzrostu płac i systemowych rozwiązań w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Zdaniem przedstawicieli „Solidarności” odpowiednie wynagrodzenie oraz bezpieczne warunki pracy są konieczne dla trwałego rozwoju gospodarczego. Mimo szybkiego wzrostu płac w ostatnich dwóch latach, Polacy wciąż zarabiają mało. Według najnowszych danych GUS, co dziesiąty Polak otrzymuje wynagrodzenie na poziomie płacy minimalnej, a najwięcej pracowników zarabia niespełna 1,5 tys. brutto. Niskie płace są powodem nie tylko emigracji, ale także tego, że wiele osób pozostaje biernych zawodowo z powodu wieloletnich zaniedbań publicznych służb zatrudnienia i braku reform w dziedzinie kształcenia ustawicznego i podnoszenia kwalifikacji.

Zdaniem związkowców niskie płace to także niskie emerytury w przyszłości. W przyjętym w Polsce systemie zabezpieczenia emerytalnego zastosowano zasadę ubezpieczeniowej ekwiwalentności kompensacyjnej, polegającej na ścisłej zależności między płaconą składką a wymiarem późniejszego świadczenia. Niskie zarobki powodują nie tylko problemy z utrzymaniem rodziny, zadłużaniem się Polaków, ale w przyszłości odbiją się bardzo negatywnie na wysokości świadczeń wypłacanych emerytom.

Komisja Krajowa NSZZ „S” zaapelowała do posłów Parlamentu Europejskiego o nie przyjmowanie poprawki w Dyrektywie dotyczącej Zasad dla Wewnętrznego Rynku Energii Elektrycznej zakazującej budowy elektrowni węglowych. Zdaniem przedstawicieli „S” zaproponowany przez UE limit emisji CO2 jest obecnie niemożliwy do uzyskania. "W przypadku Polski, gdzie z węgla produkowane jest blisko 96 proc. energii elektrycznej, wnioskowane rozwiązanie prowadzi wprost do katastrofy kraju" - napisali w stanowisku związkowcy.

Dział Informacji KK

Jest nas coraz więcej

Wykaz nowych Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” powstałych od 1.07 2007 r. w regionie podlaskim

| L.p | Nazwa Zakładu Pracy | Imię i Nazwisko Przewodniczącego | Data rejestracji |
|-----|---|----------------------------------|------------------|
| 1. | Nasycalnia Podkładów Przedsiębiorstwo Państwowe Czeremcha | Jerzy Szatyłowicz | 2007-08-09 |
| 2. | Białowiecki Park Narodowy | Ireneusz Zacharewicz | 2007-11-07 |
| 3. | Dom Pomocy Społecznej w Mocieszach | Marzena Kolendo | 2007-11-20 |
| 4. | Biuro Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Sokółce | Paweł Januszkiewicz | 2007-12-12 |
| 5. | Powiatowy Urząd Pracy w Suwałkach | Bożena Jarmołowicz-Gąska | 2007-12-05 |
| 6. | Pracowników Straży Miejskiej w Białymstoku | Marek Babiński | 2008-01-11 |
| 7. | Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Sokółce | Halina Wróblewska | 2008-02-27 |
| 8. | AGROVITA Białystok Sp. z o.o. | Jarosław Garbowski | 2008-5-14 |
| 9. | Powiatowy Urząd Pracy w Augustowie | Urszula Wolny | 2008-05-29 |
| 10. | Muzeum Podlaskie w Białymstoku | Andrzej Romanowicz | 2007-10-25 |
| 11. | Pracowników Oświaty i Wychowania w Augustowie | Anna Jakucewicz | 2008-04-16 |
| 12. | Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Białymstoku | Krzysztof Pytel | 2008-01-18 |

Nowy Duszpasterz Ludzi Pracy



Kazimierz Ryczan (ur. 10 lutego 1939r. roku w Żurawicy w woj. podkarpackim), od 1993 biskup ordynariusz diecezji kieleckiej.

Święcenia kapłańskie otrzymał 16 czerwca 1963 roku w Przemyślu 17 lipca 1993 roku został mianowany biskupem kieleckim. Sakrę biskupią otrzymał z rąk kardynała Franciszka Macharskiego, ingres do bazyliki katedralnej miał miejsce 11 września 1993 roku.

Bp prof. dr hab. teologii, pracownik naukowy Instytutu Teologii Pastoralnej KUL, kierownik Katedry Socjologii Religii KUL, profesor nadzwyczajny KUL, wykładowca katolickiej nauki społecznej i socjologii religii, członek Rady Głównej Episkopatu Polski. Autor licznych prac naukowych zamieszczanych m.in. w „Collectanea Theologica”, „Rocznikach Nauk Społecznych”, „Rocznikach Teologiczno-Kanonicznych”, „Premisilia Christiana” oraz publikacji w wydawnictwach zwartych.

Chcemy nowoczesnych stoczni

Okolo 350 związkowców ze Stoczni Gdańsk protestowało 20 czerwca br. przed Ministerstwem Skarbu i Kancelarią Premiera w Warszawie.

Związkowcy przywieźli ze sobą transparenty z napisami: „Dość cudów Donalda Tuska”, „Chcemy nowoczesnych stoczni i europejskich zarobków”, „Żądamy utrzymania miejsc pracy”.

Najpierw stoczniowcy przybyli przed Ministerstwo Skarbu, potem udali się przed Pałac Namiestnikowski. Tam podziękowali Lechowi Kaczyńskiemu za pomoc w rozwiązywaniu problemów stoczni, a szczególnie za doprowadzenie do prywatyzacji gdańskiego zakładu. Potem związkowcy przeszli przed Kancelarią Premiera. Prośli go o oso-

biste zaangażowanie w rozwiązanie problemów stoczni.

- Stocznia Gdańsk otrzymała jedynie 50 mln zł. Chcemy, aby każda złotówka została rozliczona i informacje o tym przekazane opinii publicznej - mówił Karol Guzikiewicz, wiceprzewodniczący stoczniowej „Solidarności”. Stoczniowcy przypominają, że zakład nie otrzymał pieniędzy, których żąda Komisja Europejska (750 mln zł). Natomiast udzielone stoczni kredyty zostały spłacone.

- Przez dziewięć miesięcy urzędnicy skutecznie zniechęcali inwestorów dla Stoczni Gdynia i Stoczni Szczecińskiej Nova. Dopiero, kiedy Unia Europejska zażądała w tak wysokiej kwocie zwrotu pomocy publicznej, padł pomysł, aby sprzedać ją ukraińskiemu inwestorowi i zlikwi-

dować w Stoczni Gdańsk pochylnie - mówili stoczniowcy z Gdańska.

Delegacja „Solidarności” wręczyła przedstawicielom premiera petycję. Minister Michał Boni zapewniał związkowców, że rząd „pochylił się nad problemem stoczni”. Jednocześnie zapowiedział, że będą kolejne rozmowy w Ministerstwie Skarbu dotyczące stoczni.

W tym samym czasie w Szczecinie konferencję zorganizował minister Skarbu Państwa Aleksander Grad. - Jest dzisiaj dobra koniunktura stoczniowa. Razem możemy przygotować na 26 czerwca dla Komisji Europejskiej dobre rozwiązania, które zostaną zaakceptowane.

W tym dniu minister Grad ma przedstawić plany restrukturyzacyjne trzech stoczni. Do 15 lipca mają być podpisane umowy prywatyzacyjne.

SEMINARIUM POLSKO-LITEWSKIE



Rode Clemens z Fundacji Eberta

W dniach 9.06.-12.06.2008 r. w Supraślu odbyło się Seminarium Polsko-Litewskie przedstawiciele Sekretariatu Metalowców, Sekcji Krajowej Branży Metalowców i Litewskiej Federacji Branży Metalowców.

Temat: Rola Europejskich Rad Zakładowych, Rady Pracowników i Związki Zawodowe w zakładach pracy.

Prawne zagadnienia związane z tematem międzynarodowego spotkania przedstawił radca prawny Zarządu Regionu Podlaskiego mecenas Dariusz Borowski. Spotkanie miało charakter panelu dyskusyjnego z naciskiem na wymianę doświadczeń międzynarodowych w dobie globalizacji i przepływu kapitału w krajach Unii. Główny nacisk podczas dyskusji kierowano na rolę związków zawodowych i tworzenie Rad Pracowników oraz wymianę praktycznych

rozwiązań, które mogą być pomocne w naszych krajach i zakładach pracy.

Podsumowaniem tego spotkania było podpisanie wspólnego stanowiska o wzajemnej współpracy i wymianie doświadczeń związanych z Radami zakładowymi i związkami zawodowymi. Postanowiono, że zostanie powołana Rada Regionalna do ściślejszej współpracy związkowej branży metalowców.

* * *

Serdecznie dziękuję Przewodniczącemu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” kol. Józefowi Mozolewskiemu za wsparcie, życzliwość oraz pomoc przy organizacji tego seminarium.

**Członek Prezydium Sekcji Krajowej Branży Metalowców
Andrzej Kornaś**



Marija Varasimaviene – Przewodnicząca Federacji Metalowców



Uczestnicy seminarium w Supraślu

Wycieczka uczniów Gimnazjum im. „Solidarności” w Korycinie pod hasłem „Poznajemy naszego Patrona”



W sierpniu 2007 uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w trzydniowej wycieczce do Gdańska. Mieliśmy możliwość spotkania z p. Januszem Śniadkiem, uczestniczyliśmy w lekcji historii, która poprowadził zasłużony działacz gdańskiej „Solidarności” p. Bogdan Lis.

P. Józef Mozolewski, który wspierał nasze przedsięwzięcie, umożliwił nam zwiedzenie wystawy „Drogi do wolności”, oprowadził nas po mieście, pokazując miejsca ważne dla NSZZ „Solidarność” - m.in. kościół Św. Brigidy, Stocznnię Gdańską.

Wycieczka spotkała się z dużym zainteresowaniem uczniów, dlatego w tym roku szkolnym postanowiliśmy kontynuować nasze przedsięwzięcie.

Pani Dyrektor Ewa Bojarzyńska zwróciła się z prośbą do p. Józefa Mozolewskiego - Przyjaciela naszego gimnazjum - o pomoc w zorganizowaniu następnego wyjazdu oraz dofinansowanie. Spotkaliśmy się z niezwykle życzliwością. Wsparcie, pomoc organizacyjna i finansowa zaoferowali nam: Region Podlaski NSZZ „Solidarność”, Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”, Region Wielkopolski NSZZ „Solidarność” oraz p. Wójt Gminy Korycin - Mirosław Lech.

Udało nam się zorganizować sześciodniową (7-12.06.2008 r.) wycieczkę edukacyjną, której głównym celem było poszerzenie wiedzy o naszym patronie, zwiedzenie miast, w których rodziła się państwowość polska, a także zobaczenie

miejsc o niezwykłych walorach przyrodniczych.

Nasza trasa wiodła przez następujące miejscowości: Korycin - Czerwińsk - Licheń-Strzelno - Biskupin - Kruszwica - Ostrów Lednicki - Lednogóra - Gniezno - Poznań - Wrocław - Szklarska Poręba - Michałowice - Częstochowa - Korycin.

Po miejscach związanych z początkami państwa polskiego oprowadzała nas p. Teresa Bojarzyńska - Lech, historyk z wykształcenia, turysta z zamiłowania. Barwnie opowiadała o niezwykłych zabytkach, eksponatach muzealnych, stylach

architektonicznych, zwyczajach i wierzeniach naszych przodków.

W Poznaniu poznaliśmy wydarzenia nazwane „Poznańskim Czerwcem”. Zwiedziliśmy niezwykle wystawę, która w jakimś stopniu pozwoliła młodzieży zrozumieć tamte czasy. Wrażenie zrobiły niezwykle eksponaty zwłaszcza koszula najmłodszej ofiary czerwcowych wydarzeń 1956 r. - kilkunastoletniego chłopca.

Pod pomnikiem poświęconym pamięci poległych złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy znicze. Następnie zwiedziliśmy miasto oprowadzani przez przewodnika. Tu opiekował się nami Region Wielkopolski NSZZ „Solidarność”, a zwłaszcza p. przewodniczący Jarosław Lange oraz sekretarz p. Ewa Zydorek.

We Wrocławiu zostaliśmy przyjęci w Ratuszu. P. Janusz Krauze zaprezentował nam siedzibę władz miasta, w prezentacji multimedialnej pokazał Wrocław. Wieczorem zabrał nas na spacer po rynku starego miasta oraz na pyszne lody. Sympatię wszystkich zyskały wszechobecne krasnale. Następnego dnia zwiedzaliśmy „Panoramę Raławicką”, ZOO (tu hit) nowo otwartą motylarnię, popłynęliśmy statkiem, bawiliśmy się w Parku Wodnym” i na dyskotecce.

Gościliśmy w siedzibie Zarządu NSZZ „Solidarność” oraz we wrocławskiej zajezdni autobusowej, gdzie miały miejsca ważne wydarzenia dla rodzącego się ruchu



„Solidarność”. Nad wszystkim czuwała p. Beata Więclaw, która pilnowała, by nasza wizyta we Wrocławiu przyniosła uczniom jak najwięcej korzyści i wrażeń.

Pani Ola Zamorska oprowadzała nas po mieście, dbała o nasze noclegi, dzielnie zjeżdżała z nami z szalonych zjeżdżalni w Parku Wodnym. Uczniowie opuszczali Wrocław zachwyceni miastem. Znacząca grupa zadeklarowała chęć studiowania w tym przemiłym Centrum Kultury.

Dziękujemy Przewodniczącemu Zarządu p. Januszowi Łaznowskiemu, skarbnikowi p. Januszowi Krauze, p. Beacie Więclaw, p. Oli Zamorskiej i p. Ewie Świącickiej za wszelką pomoc i wsparcie.

Wycieczkę kończyliśmy na górskim szlaku, zdobywając Szrenicę. Następnie

możliśmy obejrzeć wodospad Kamieńczyk, a w Szklarskiej Porębie - „Muzeum Mineralów”.

Dobrym duchem pilotującym nasze przedsięwzięcie była p. Izabela Żmojda - przedstawiciel Podlaskiej „Solidarności”. Ze stoickim spokojem znosiła trudy wycieczki, upał, nieprzespane noce, obdarzając nas uśmiechem, zarażając pozytywnym myśleniem. P. Ela Tarachanowicz - kierownik GOPS w Korycinie dbała, by uczniom nic nie brakowało. Jej humor, pogodne oblicze otwierały przed nami wszystkie drzwi.

Wycieczka „Poznajemy naszego Patrona” była dla nas bardzo ważna. Potwierdziły się słowa znanego pisarza: „Siłę człowieka mierzy się ilością jego przyjaciół”.

Nasza Szkoła ma wielu przyjaciół. Wszystkim z serca dziękujemy. Działając w duchu „Solidarności” możemy osiągnąć wiele. Poznając historię NSZZ „Solidarność”, uświadamiamy sobie, że mamy wspaniałego Patrona. Zawdzięczamy to imię naszemu Wójtowi Gminy p. Mirosławowi Lechowi. Wybór okazał się słuszny, wnosi w życie naszej społeczności szkolnej pozytywne, ponadczasowe wartości. Pragniemy ideę Solidarności wcielać w nasze życie codzienne, w stosunki międzyludzkie. To właściwy drogowskaz dla każdego młodego człowieka.

**W imieniu organizatorów
Małgorzata Glińska**

KONKURS „Rozwój Związku”

Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” ogłasza konkurs który ma na celu nagrodzenie Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność”, w których nastąpił największy procentowy wzrost liczby członków w danym okresie.

W konkursie mogą brać udział Organizacje Zakładowe i Międzyzakładowe NSZZ „Solidarność” zarejestrowane w Rejestrze Organizacji Zakładowych Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”; będzie brany pod uwagę okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2008 r.

Konkurs przeprowadzony zostanie w czterech grupach:

- nowopowstałych Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” (po 1 stycznia 2008 r.)

- niewielkich Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” - do 50 członków

- średnich Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” - od 51 do 100 członków

- dużych Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” - powyżej 100 członków

Organizacje Zakładowe, które wyrażą chęć przystąpienia do Konkursu, proszone są o wypełnienie zgłoszenia. Wypełnione zgłoszenia należy przekazać do dnia 30 czerwca 2008 r. do Działu Organizacyjnego Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” - Białystok, ul. Suraska 1

Zwycięzcami Konkursu w poszczególnych grupach zostaną Organizacje Zakładowe, które uzyskają największy przyrost stopnia uzwiązkowienia w 2008 roku. Rozstrzygnięcie Konkursu przez komisję konkursową nastąpi w styczniu 2009 r. Dla

Organizacji Zakładowej, w której nastąpił największy przyrost uzwiązkowienia (w każdej grupie), przewidziane są atrakcyjne nagrody.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Dziale Organizacyjnym Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” tel. 085 7481106.

Regulamin Konkursu „Rozwój Związku”

1. W konkursie mogą brać udział Organizacje Zakładowe NSZZ „Solidarność” oraz Międzyzakładowe Organizacje NSZZ „Solidarność” zarejestrowane w Rejestrze Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” w Regionie Podlaskim

2. Okres brany pod uwagę: od 1 stycznia do 31 grudnia 2008 roku.

3. Konkurs przeprowadzany zostanie w czterech grupach, dla:

- nowopowstałych Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” (po 1 stycznia 2008 r.)

- niewielkich Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” - do 50 członków

- średnich Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” - od 51 do 100 członków

- dużych Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” - powyżej 100 członków

4 Organizacje Zakładowe, które wyrażą chęć przystąpienia do Konkursu, proszone są o wypełnienie Zgłoszenia. Wypełnione Zgłoszenia należy przekazać do dnia 30 czerwca 2008 r. osobiście lub korespondencyjnie do Działu Organizacyjnego Zarządu Regionu Podlaskiego Białystok ul. Suraska 1 tel. 085 7481106

5. Podobne potwierdzenia stanu zatrudnienia będą przekazane uczestnikom Konkursu w grudniu br. dla potwierdzenia stanu zatrudnienia na dzień 31 grudnia 2008 r.

6. Rozstrzygnięcie Konkursu przez komisję konkursową powołaną przez Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” nastąpi w styczniu 2009 r. na podstawie deklaracji zgłoszeń oraz ewidencji prowadzonej w Zarządzie Regionu oraz danych o ilości zatrudnionych w zakładzie potwierdzonych przez zakład.

7. Zwycięzcami Konkursu w poszczególnych grupach zostaną Organizacje Zakładowe, które uzyskają największy przyrost stopnia uzwiązkowienia w 2008 roku.

8. Stopień uzwiązkowienia określamy jako stosunek liczby pracujących członków Związku do liczby pracowników zakładu w danym dniu wyrażony w procentach.

9. Przyrost stopnia uzwiązkowienia jest określony jako różnicę stopnia uzwiązkowienia (stan na dzień 31.12.08 minus stan na dzień 01.01.08) wyrażony w procentach;

10. Dla Organizacji Zakładowej, w której nastąpił największy przyrost uzwiązkowienia (w każdej grupie), przewidziane są atrakcyjne nagrody.

11. Uroczyste nagrodzenie zwycięskich organizacji nastąpi podczas posiedzenia Zarządu Regionu w lutym 2009 roku.

Wypełnione Zgłoszenia należy przekazać do dnia 30 czerwca 2008 r. do Działu Organizacyjnego Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” Białystok ul. Suraska 1, tel. 085 7481106.

Premier - uczeń bez promocji

Związkowcy z oświatowej „Solidarności” wystawili cenzurkę premierowi. Z zachowania wobec edukacji Donald Tusk otrzymał ocenę naganną.

Dzień przed oficjalnym zakończeniem roku szkolnego związkowcy z oświatowej „Solidarności” wystawili premierowi świadectwo szkolne. Z ocen wystawionych przez nauczycieli wynika, że premier nie otrzymał promocji na następny rok.

Także w dniu 20.06.br. z inicjatywy „S” w siedzibie Komisji Krajowej w Warszawie odbyło się spotkanie nauczycieli z ZNP, NSZZ „Solidarność” i Forum Związków Zawodowych. Związkowcy dyskutowali o wspólnej strategii negocjacyjnej i działaniach protestacyjnych w sprawach wcześniejszych emerytur dla nauczycieli, nakładów na

edukację, podwyżek płac i warunków pracy nauczycieli i innych pracowników oświaty.

Związkowcy uzgodnili, że 25 czerwca br., przed rozmowami z rządem, na których strona rządowa ma przedstawić ostateczne stanowisko w sprawie płac i warunków pracy nauczycieli, dojdzie do kolejnego spotkania przedstawicieli oświatowych związków zawodowych, na którym zostaną podsumowane i uzgodnione stanowiska w sprawie emerytur, płac i nakładów na oświatę w najbliższych latach oraz warunków i czasu pracy nauczycieli.

Dział Informacji KK

Świadectwo Szkolne PO I roku rządzenia

Uczeń **Donald Tusk** - Premier

| | |
|---------------------------------|---------------------------------------|
| Zachowanie wobec edukacji | naganna |
| Język polski (nowomowa) | celujący |
| Arogancja władzy wobec edukacji | celujący |
| Rzetelność | mierny |
| Wrażliwość społeczna | brak |
| Patriotyzm | porozowany |
| WOS | wysokie preferencje dla „nowobogactw” |
| Oświata | nieudostateczny |
| Ochrona zdrowia | nieudostateczny |
| Turytyka zagraniczna | celujący |
| Pracowitość | wspędniwa |

Uczeń **Donald TUSK** uzyskał/ne uzyskał promocję/i na następny rok.

Brak możliwości powtórzenia roku.

*Komisja egzaminacyjna
Nauczyciele szkół wszystkich typów z całej Polski*

Wartościowanie stanowisk pracy

Spółka przystąpiła do wartościowania stanowisk pracy. Chce ostatecznie uporządkować kwestie płacowe, a wartościowanie umożliwi obiektywną „wycenę” pracy na poszczególnych stanowiskach. Zgłosił się jednak związek, twierdząc, że kwestia ta wymaga uzgodnienia z zakładową organizacją związkową. Czy to prawda?

Zasadniczo finalnym celem wartościowania pracy jest ustalenie taryf wynagrodzeń na poszczególnych stanowiskach występujących w strukturze zakładu. Służby m.in. realizacji zasady równego traktowania w dziedzinie wynagrodzeń, określonej w art. 183c kodeksu pracy, czyli ustalaniu stawek wynagrodzenia według obiektywnych i usprawiedliwionych kryteriów. W efekcie stanowi fundamentalną gwarancję zarówno dla załogi, jak i pracodawcy stosowania zobiektywizowanych warunków ustalania pensji, a nie opartych na subiektywnym uznaniu.

Prawo pracy nie wymaga uzgadniania metody wartościowania pracy z zakładową organizacją związkową. Skoro jednak końcowym efektem wartościowania jest zwykle akt prawny (regulamin wynagrodzania lub układ zbiorowy pracy), jest

celowe zaangażowanie w ten proces organizacji związkowych. Ustalone w wyniku wartościowania tabelle (taryfy) wynagrodzeń, jako część składowa wymienionych aktów, trzeba bowiem uzgodnić z zakładowymi organizacjami związkowymi. Musimy się zatem liczyć z tym, że wyniki wartościowania pracy i tak omawiamy ze związkami, negocjując układ zbiorowy lub uzgadniając regulamin płacowy. Przedmiotem uzgodnień będą m.in. stawki (taryfy) wynagrodzeń, a więc de facto również przyjęta przez pracodawcę metoda wartościowania pracy.

Wyłączenie w takiej sytuacji związków zawodowych z procesu wartościowania wprawdzie nie narusza powszechnie obowiązujących przepisów, ale jest dużą nieroztropnością pracodawcy na wypadek, jeśli wyniki wartościowania wymagały zmiany aktu prawnego regulującego zasady wynagradzania. Firmy najczęściej zapraszają związki nie tylko do współuczestniczenia przy wyborze metody wartościowania, ale również w samym procesie wartościowania. Za przyjęciem takiego rozwiązania przemawiają zatem względy celowościowe, a nie konkretna norma.

Źródło: Rzeczpospolita

Sanepid w ministerstwie zdrowia

Około tysięcy pracowników Sanepidu uczestniczyło w proteście przed Ministerstwem Zdrowia w Warszawie. Związkowcy domagają się wzrostu płac i zapewnienia środków finansowych na funkcjonowanie stacji.

Na pierwszą pikietę zorganizowaną przez „Solidarności” pracowników Sanepidu przyjechali związkowcy z całej Polski. Związkowcy spotkali się z Głównym Inspektorem Sanitarnym i wiceministrem zdrowia. W przekazanej petycji pracownicy domagają się:

- wzrostu wynagrodzeń zasadniczych wszystkich pracowników o 500 zł,
- zapewnienia wystarczających środków na funkcjonowanie stacji i realizację nałożonych zadań,
- zapewnienia wystarczających środków na realizację skutków finansowych wynikających z postanowień Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy,
- utrzymania Państwowej Inspekcji Sanitarnej w strukturze pionowej, utrzymania dotychczasowych zadań i kompetencji Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Związkowcy zapewnili, że wrócą do Warszawy 29 sierpnia.

„Nigdy nie zmieniam poglądów”

Z takim oto hasłem w 2001 roku wystartował w wyborach do sejmu Stefan Niesiołowski. Ten rok, okazał się dla niego rokiem klęski i osobistej tragedii. Poza parlamentem znalazł się człowiek uzależniony od mediów i tak narcystycznie prący na szkło, że wielu obawiało się jak Niesiołowski przeżyje ten czteroletni rozbrat z kamerami i mikrofonami.

W tym samym roku 2001 zrodziła się wielka nienawiść do PiS-u, a w szczególności do Jarosława Kaczyńskiego.

Mimo wielu zabiegów i prób wkupienia się w łaski, Niesiołowski nie wyżebrat miejsca na listach PiS-u. Nie wystarczyły umizgi w postaci wypowiedzi i wywiadów, które miały przekonać Kaczyńskiego do szczerości intencji tego największego kameleona polskiej polityki.

Aby zrozumieć, kim tak naprawdę jest Niesiołowski, warto sięgnąć do źródła i zapoznać się z wypowiedziami człowieka, który mówi o sobie „Nie zmieniam poglądów”

Wszystkie cytaty pochodzą z wyborczego 2001 roku, kiedy to Kaczyński oparł się wdziękowi specjalisty od bezkręgowców.

Platforma jest przede wszystkim wielką mistyfikacją.(...) W istocie jest takim świecącym pudełkiem. Mamy do czynienia z elegancko opakowaną recydywą tymińszczyzny lub nowym wydaniem Polskiej Partii Przyjaciół Piwa, której kilku liderów znakomicie się odnalazło w PO.

[...]Liberałowie udowodnili, że nie mają żadnych, najmniejszych kwalifikacji ekonomicznych, i nigdy w żadnej koalicji – gdyby do takiej kiedykolwiek doszło – nie mogą obejmować resortów ekonomicznych, bo zrujniają kraj.

[...]Uważam, że PO to twór sztuczny i pełen hipokryzji. Oni nie mają właściwie żadnego programu. Nie wyrażają w żadnej trudnej sprawie zdania. Nie występują pod własnym szyldem, bo to ich zwalnia z potrzeby zajmowania stanowiska w trudnych sprawach. To jest oczywiście gra na bardzo krótką metę. Udają, że nie są partią, a nią są.

Udają, że wprowadzają nową jakość, że są tam nowi ludzie.

[...]Ciężko określić, komu poza Unią Wolności odbiera głosy Platforma Obywatelska. Ugrupowanie nowe, programowo nieokreślone, udające, że nie jest partią polityczną i celowo unikające zabierania głosu we wszystkich ważnych kwestiach społecznych, ekonomicznych i politycznych, – lecz za to dające popisy hipokryzji i cynizmu, dość skutecznie żerujące na znanych fobiach, ignorancji i naiwnej wierze ludzi zniechęconych do polityki.

Liderzy PO już zaczynają napotykać trudności z przekonaniem wyborców do szczerości intencji swych polityków – dobrze przecież znanych, i to nie zawsze z najlepszej strony. Teraz owi politycy nagle zapewniają, że stali się inni, uczciwsi, bardziej autentyczni i bardziej prawdomówni niż wszyscy pozostali.

Przy okazji nasuwa się pytanie, jak to możliwe, by ktoś z takim życiorysem jak Andrzej Olechowski – płytki intelektualnie i pod wieloma względami po prostu niewiarygodny – mógł zdobyć kilka milionów głosów w wyborach prezydenckich. PO najprawdopodobniej skończy tak jak wszystkie ruchy, które spaja jedynie cynizm, hipokryzja i konformizm. Ciekawe tylko, czy nastąpi to jeszcze przed wyborami, czy zaraz po.

Dzisiaj Stefan Niesiołowski jest wice-marszałkiem Sejmu RP i jedną z medialnych twarzy ugrupowania miłości, które wniosło do naszego życia publicznego nową jakość. Dzięki tej wybitnej postaci o trwałych i niezachwianych poglądach wiemy, który polityk jest podobny do nutrii stojącej na tylnych łapach, a który do Gomulki.

Wiemy, kto jest nikczemnikiem, łajdakiem, zerem, durniem, kołtunem, a kto szkodnikiem, błaznem, gruboskórnym prostakiem. Wiemy gdzie nastąpiło zbydlęcenie i co jest plugawe i obrzydliwe.

Nie wiem czy ktoś wniósł więcej chamstwa i zakłamania do polityki niż Stefan Niesiołowski.

Kiedyś dziennikarz „Wprost” nazwał go "klinicznym szaleńcem", na co tak zareagował nasz wrażliwiec.

Jestem profesorem na Uniwersytecie Łódzkim i określenie mnie jako "klinicznego szaleńca" może wpływać negatywnie na moją karierę naukową, ośmiesza mnie w oczach kolegów naukowców i studentów.

Panie marszałku Pan już sam ośmieszył się dostatecznie.

Trzeba przyznać, że Pan profesor, choć mówi barwnie i z charakterystyczną dla siebie ironią, to wraz z upływem lat można śmiało stwierdzić, że kiedyś zdarzało mu się by myśli wyprzedzały słowo. Dzisiaj jest z tym znacznie gorzej. Stefan Niesiołowski najpierw mówi, a później myśli, by nie powiedzieć dosadniej, że doszedł już do takiego stadium, że tylko mówi.

Próbowałem długo rozwikłać metamorfozę poglądów Stefana Niesiołowskiego i powody, dla których ten człowiek wybrał Platformę Obywatelską jako ugrupowanie, które pozwoliło mu wrócić na salony i przed tak ukochane przez niego kamery. Rozwiązanie tej zagadki wcale nie było takie trudne.

Jak wiemy Stefan Niesiołowski jest absolwentem Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego. A mówiąc konkretniej entomologiem, a od 1995 r. profesorem i nauczycielem akademickim w Katedrze Zoologii Bezkręgowców - Uniwersytetu Łódzkiego.

Zajmowanie się przez lata stworzeniami pozbawionymi kręgosłupa spowodowało u profesora zanik tego narządu u siebie samego. Zaś jego miłość do polityki i jednocześnie umiłowanie nauki spowodowało takie wewnętrzne rozdarcie, że postanowił połączyć obie pasje.

Przystąpił do ugrupowania, w którym jest wystarczająca ilość bezkręgowców, aby poczuć się znowu jak u siebie na uczelni. Jednocześnie dzień w dzień może pokazywać się przed kamerami w pełnym blasku i burzy oklasków różnych klakierów.

Jest tylko kwestią czasu, kiedy PO przekona się o lojalności człowieka, co to nie zmienia nigdy poglądów.

Mirosław Kokoszkiewicz

O oszołomach i teoriach spiskowych

Już sam tytuł sugeruje, że w tym wpisie musi paść nazwisko Antoniego Macierewicza, więc oczywiście padnie.

Teorii spiskowych jest tak wiele jak i różnej maści oszołomów, ale zdarza się często i tak, że tym mianem częstowani są ludzie zbliżający się niebezpiecznie do jakiejś skrywanej tajemnicy lub niewygodnej prawdy.

Od 1992 roku nikt nie zakwestionował informacji Antoniego Macierewicza o tym, że zasoby archiwalne MSW zostały zmikrofilmowane w przynajmniej trzech kopiach, z czego dwie znajdują się za granicą. Biorąc pod uwagę okres, w którym sporządzano te mikrofilmy to nie trzeba być królem Salomonem, żeby wydedukować, że jeden komplet powędrował do Moskwy zaś drugi pewnikiem do Berlina. Już sam ten fakt powinien spowodować, że Generał Kiszczak i Jaruzelski znaleźliby się za kratkami za zdradę własnego narodu. Tymczasem, jak wszyscy pamiętamy obaj renegaci awansowali na ludzi honoru.

Zastanówmy się teraz, co leżało i leży w interesie szczęśliwych posiadaczy mikrofil-

mów sprezentowanych przez duet Jaruzelski-Kiszczak? Oczywiście prosta logika podpowiada, że w interesie państw posiadaczy takiej wiedzy najlepiej byłoby, aby w takim kraju nie dopuścić do jakiejś lustracji czy otwarcia archiwów. Posiadany skarb stałby się wtedy bezużyteczny.

Czesi jako naród poważny, od zera zbudowały swój wywiad, przeprowadziły dekomunizację i lustrację. Niemcy otworzyły archiwa STASI, aby rozbroić ewentualną bombę możliwych szantażów ze strony zagranicznych posiadaczy kopii i mikrofilmów.

A w Polsce? W Polsce dziwnym zbiegiem okoliczności i całkowicie przypadkowo wszystko przebiegało tak, jakby ktoś chciał przychylić nieba przyjaciółom Niemcom i Rosjanom. Każdy desperacki i patriotyczny czyn zmierzający do ujawnienia prawdy kończył się gnojeniem i flekowaniem śmiałków. Spotkało to Macierewicza i Wildsteina.

Czy nie dziwi nikogo fakt, że przez dwadzieścia lat nie zdemaskowano ani jednego szpiega z Rosji czy Niemiec? Blokowanie pełnej lustracji i dekomunizacji to działania

antypaństwowe i dziwnym zbiegiem okoliczności korzystne dla Niemiec i Rosji.

W czym interesie działają środowiska historycznie blokujące prawdę? Kto jeszcze wierzy w humanitarne pobudki zajadłych przeciwników lustracji?

Ci ludzie i środowiska robiły to tak profesjonalnie i perfekcyjnie, że żaden historyk w przyszłości nie przypisze tego wielkiego i szkodliwego zaniechania polskiej głupocie i lekkomyślności.

Stwierdzenie, że w Polsce działa obca agentura nie jest chyba jeszcze oszołomstwem, choć pewien nie jestem.

Fakt, że polskie nieustanne kłopoty z poznaniem i rozliczeniem historii cieszą zagranicznych posiadaczy mikrofilmów również nie jest żadnym wielkim odkryciem.

Czy stwierdzenie, że obca agentura od wielu lat jest u nas górą, to już teoria spiskowa?

Zapewne tak by moje wywody określili eksperci generałowie Dukaczewski, Czempirski i sama Monika Olejnik w kanale TVN 24, co to serwuje nam „całą prawdę, całą dobę”.

Mirosław Kokoszkiwicz

Wyższe dofinansowanie na pracownika ze szczególnym schorzeniem

Na niepełnosprawnych pracowników ze szczególnymi dolegliwościami przysługuje nam więcej pomocy materialnej z PFRON. Dysfunkcję trzeba jednak udokumentować

Z tymi tzw. schorzeniami specjalnymi ustawodawca związał dodatkowe przywileje. Do większego dofinansowania mamy prawo z tytułu zatrudnienia pracownika niewidomego oraz ze stwierdzoną chorobą psychiczną, upośledzeniem umysłowym lub epilepsją.

Wystarczy, by cierpiał on na jedno z wymienionych upośledzeń i dostarczył pracodawcy orzeczenie o niepełnosprawności z właściwym kodem lub zaświadczenie od lekarza specjalisty.

Zakłady pracy chronionej dostają za takich pracowników najwyższe dofinansowanie, większe od standardowego o 75 proc., czyli w sumie za osobę o:

- lekkim stopniu – 125 proc. minimalnego wynagrodzenia, czyli 1170 zł;

- umiarkowanym – 185 proc., czyli 1731,60 zł;

- znacznym – 205 proc., czyli 1918,80 zł.

Pracodawcom z otwartego rynku przysługuje maksymalne dofinansowanie w wysokości 90 proc. kwot należnych zpch, jednakże bez dodawania 75 proc., czyli za zatrudnionego ze schorzeniem specjalnym o:

- lekkim stopniu – 45 proc. minimalnego wynagrodzenia, czyli 421,20 zł;

- umiarkowanym – 99 proc., czyli 926,64 zł;

- znacznym – 117 proc., czyli 1095,12 zł.

Schorzenie specjalne może wynikać bezpośrednio z orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, a jeżeli nie wskazuje ono rodzaju niepełnosprawności bądź nie opisuje dysfunkcji, to z zaświadczenia wydanego przez lekarza specjalistę, np. psychiatrę czy okulistę.

Zaznaczam, że zaświadczenie wydane np. przez lekarza zakładowego – specjalistę medycyny pracy, nie zapewnia wyższego dofinansowania. Ponadto osoby z chorobami narządu wzroku kwalifikujemy do

niewidomych pod warunkiem, że legitymują się orzeczeniem o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Mające stopień umiarkowany potwierdzone orzeczeniem z kodem 04-O muszą mieć dodatkowo zaświadczenie od lekarza specjalisty, które uwzględnia wady narządu wzroku wrodzone lub nabyte, powodujące ograniczenie sprawności, prowadzące do obniżenia ostrości wzroku w oku lepszym do 5/25 lub 0,2 według Snellena po wyrównaniu wady wzroku szklami korekcyjnymi lub ograniczenia pola widzenia do przestrzeni zawartej w granicach 30 stopni. Wynika tak z wyjaśnień Biura pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych.

Występujące w orzeczeniach o niepełnosprawności kody potwierdzające schorzenia specjalne to:

01-U – upośledzenia umysłowe,

02-P – choroby psychiczne,

04-O – choroby narządu wzroku,

06-E – epilepsja.

Źródło : Rzeczpospolita

Zwolnienia grupowe nie zlikwidują rady

Wahanie poziomu zatrudnienia nie będzie miało wpływu na działanie rady pracowników

To jedno z rozwiązań, które wprowadziła wchodząca 14 czerwca 2008 r. w życie nowelizacja ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji (DzU nr 93, poz 584).

Zmiany nie są rewolucyjne, mają charakter porządkujący. Likwidują wątpliwości interpretacyjne, a także dostosowują przepisy do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

Podczas ustalania liczebności załogi na potrzeby stwierdzenia, czy w danej firmie może powstać rada pracowników, trzeba będzie uwzględniać także pracowników młodocianych. Takie rozwiązanie wynika właśnie z orzeczenia ETS, który uznał że dyrektywa ustanawiająca ogólne warunki informowania i przeprowadzania konsultacji stoi na przeszkodzie uregulowaniom krajowym, które wyłączają – choćby przejściowo – określoną kategorię pracowników z ustalania liczby zatrudnionych u danego pracodawcy. Dotychczas ustawa zakazywała uwzględniania osób młodocianych podczas ustalania, czy załoga jest wystarczająca liczebnie, by powołać radę.

Ponadto nowe przepisy zwalniają pracodawcę z obowiązku przeprowadzenia wyborów do rady. Będzie on musiał tylko powiadamiać załogę o jej uprawnieniu do wybierania członków kolejnej rady. Będzie zobowiązany to zrobić na 60 dni przed upływem kadencji starej rady.

Wyraźnie określony został czas funkcjonowania rady. Zgodnie z ustawą jej kadencja trwa cztery lata od dnia wyboru. Zniknie rozwiązanie, zgodnie z którym stara rada funkcjonuje do dnia pierwszego posiedzenia nowej.

12 mln pracowników zarobi mniej

Zapowiadana przez rząd na 2010 rok podwyżka składki zdrowotnej z dziewięciu do dziesięciu procent spowoduje obniżenie pensji netto dwunastu milionów pracowników.

Mniej pieniędzy dostanie dziesięć milionów osób, które pobierają świadczenia między innymi z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zwiększą się także obciążenia

prawie dwóch milionów osób prowadzących działalność gospodarczą.

Od podatku nadal będzie można odliczyć składkę w wysokości 7,75%, co oznacza, że podwyżka w dużym stopniu zniweluje pozytywne dla podatników skutki przyszłorocznej obniżki podatków.

W wyniku podwyżki składki zdrowotnej średnia płaca netto zmaleje prawie o 26 złotych miesięcznie. Osoby prowadzące firmy zapłacą o 300 złotych więcej do ZUS. Emeryt, który dostaje dziś 1500 złotych emerytury, dostanie o 16 złotych mniej.

Daj pracownikowi pić

Jak co roku przy okazji upałów Państwo wa Inspekcja Pracy przypomina o obowiązku zapewnienia pracownikom napojów podczas upałów.

Pracodawca ma taki obowiązek, gdy temperatura przekracza 25 stopni Celsjusza na otwartej przestrzeni oraz 28 stopni na stanowisku pracy w pomieszczeniu.

Pracodawca jest zobowiązany udostępnić napoje nieodpłatnie, w ciągu całej zmiany roboczej, w ilości zaspokajającej potrzeby pracowników.

W przypadku osób wykonujących prace brudzące na otwartej przestrzeni w wysokiej temperaturze, pozbawionych dostępu do bieżącej wody, pracodawca zobowiązany jest zapewnić do celów higienicznych co najmniej 90 litrów wody dziennie na każdego pracownika.

Należy również pamiętać o używaniu i utrzymywaniu w stałej sprawności i czystości urządzeń wentylacyjnych lub klimatyzacyjnych oraz zabezpieczeniu okien i świetlików przed nadmiernym nasłonecznieniem (poprzez np. rolety, żaluzje).

Szczególną uwagę powinno się zwrócić na warunki pracy osób wykonujących zadania szczególnie niebezpieczne i wymagające wysokiej sprawności psychofizycznej, a także kobiet w ciąży i karmiących piersią.

W pomieszczeniach, w których temperatura powietrza przekracza 30 stopni Celsjusza, a wilgotność względna powietrza – 65% nie wolno zatrudniać młodocianych.

Szykany czy pracownicza zamsta?

Tylko co dwudziesty pracownik wygrywa sprawę o mobbing. Na przeszkodzie stoi błędne rozumienie tego terminu, ale i prawo.

Zaledwie 35 spraw o mobbing spośród 679 zgłoszonych w 2007 roku do sądów pracy zakończyło się dla wnoszących pozwy pracowników korzystnie. To i tak więcej niż rok wcześniej czy w 2005 roku, kiedy sądy pracy orzekały na korzyść pracowników w zaledwie 1-2 proc. spraw tego typu. Wtedy jednak pracownicy nie znali przepisów o mobbingu. Obowiązują one dopiero od 2004 roku.

Do sądu lub instytucji, których zadaniem jest przeciwdziałanie mobbingowi, trafia jedynie co dziesiąty taki przypadek - wynika z danych Krajowego Stowarzyszenia Anty-mobbingowego.

„Mimo poprawy sytuacji na rynku pracy, pracownicy wciąż z obawy o utratę pracy zgłaszają skargi dopiero po ustaniu zatrudnienia. Wtedy jednak znacznie trudniej udowodnić winę pracodawcy” - tłumaczy Anna Makowska, prezes KSA.

Zdarza się też, że pracownicy mylą mobbing z molestowaniem lub dyskryminacją. Ta druga polega na tym, że pracownik jest traktowany gorzej ze względu na indywidualne cechy, które nie powinny mieć znaczenia przy wykonywaniu przez niego pracy.

„Pracownicy także do inspektorów pracy zgłaszają skargi na mobbing. Ich analiza wskazuje jednak, że to nie mobbing stanowi główny przedmiot tych skarg” – wskazuje Bożena Borys-Szopa, główny inspektor pracy.

Tłumaczy, że zjawisko mobbingu występuje zwykle obok innych problemów, takich jak np. nieprzestrzeganie przez firmę przepisów dotyczących wynagrodzeń, czasu pracy, nawiązania i rozwiązania stosunku pracy itd. To m.in. powoduje, że często sądy z przymrużeniem oka traktują sprawy o mobbing. Zdaniem Anny Makowskiej, uznają je często za formę zemsty na byłych zwierzchnikach.

Pracownikom w dochodzeniu ich praw nie pomagają też przepisy. W Szwecji i Francji mobbing uznawany jest za przestępstwo. Belgowie, Francuzi i Szwedzi mogą skarżyć pracodawców do sądu o stosowanie przemocy psychicznej i to szef musi udowodnić, że ich nie nękał. W Polsce natomiast pracownicy, zanim zostaną uznani za ofiarę mobbingu, muszą udowodnić, że byli poddawani długotrwałemu i uporczywemu nękanemu i zastraszaniu.

Aby uznać konkretne zdarzenie za mobbing, musi ono spełniać jednocześnie osiem przesłanek zapisanych w art. 943 par. 2 k.p. To niemal niemożliwe - mówi adwokat Bartłomiej Raczkowski, właściciel Kancelarii Prawa Pracy.

Jak wskazuje Marcin Wojewódka, radca prawny z kancelarii Wojewódka & Pabisia, pracownik, który uważa, że jest wobec niego stosowany mobbing, powinien np. notować każde takie zachowanie, nazwiska osób, które tak się zachowują, daty i szczegóły danego ich zachowania się.

Układy zbiorowe ważne także po 31.12.2008 r.

Poszczególni ministrowie oraz władze samorządowe nadal będą mogli zawierać ponadzakładowe układy zbiorowe z pracownikami.

Ponadzakładowe układy zbiorowe pracy zawarte dotychczas z pracownikami sfery budżetowej będą również ważne po 31 grudnia 2008 r. Wynika to z obowiązującej od dziś nowelizacji ustawy z 9 listopada 2000 r. o zmianie ustawy Kodeks pracy (Dz.U. nr 107, poz. 1127 z późn. zm.).

Dzięki niej ministrowie oraz władze samorządowe, np. starosta, prezydent miasta, burmistrz, wójt będą mogli nadal zawierać takie układy. Dotychczasowe przepisy pozwalały im na to tylko do końca tego roku. W 2009 roku wyłącznie organizacje pracodawców zrzeszających jednostki sfery budżetowej miały zawierać wspomniane układy. Do tej pory nie powstała jednak ani jedna taka organizacja.

Minister pracy Jolanta Fedak zwróciła się do władz samorządowych oraz ministrów o aktywniejsze niż dotychczas prowadzenie dialogu ze swoimi pracownikami, co pozwoliłoby zwiększyć liczbę zawieranych układów.

- Liczba układów wynikająca z rejestru prowadzonego przez ministra pracy jest niewielka - powiedziała Jolanta Fedak.

Według niej, przez prawie 14 lat obowiązywania przepisów umożliwiających zawieranie układów ponadzakładowych dla pracowników państwowej i samorządowej sfery budżetowej, zarejestrowano tylko 121 układów. W województwie dolnośląskim zawarto ich siedem, w woj. kujawsko-pomorskim - dziewięć, w woj. lubelskim - dziesięć, w woj. lubuskim - jeden, w woj. łódzkim - dziewięć i w woj. małopolskim - dwa.

Będą wyższe zasiłki dla bezrobotnych

Od początku przyszłego roku bezrobotni przez pierwsze trzy miesiące otrzymają nawet 800 zł zasiłku, wrosną też stypendia szkoleniowe. Za uchylanie się od zatrudnienia osoby zarejestrowane w urzędach pracy nawet na rok stracą status bezrobotnego

Znikną także różnice w wysokości zasiłku wynikające ze stopy bezrobocia w danym regionie. Nie będzie też ograniczeń w poszukiwaniu zatrudnienia. Żaden bezrobotny nie straci na tych rozwiązaniach.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej kończy właśnie prace nad projektem nowelizacji ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Nowe przepisy są przygotowane we współpracy z urzędami pracy. Jest więc duża szansa, że nowelizacja usunie nieskuteczne rozwiązania.

Nowy system ma bowiem mobilizować do jak najszybszego znalezienia zatrudnienia. Stanie się tak za sprawą podwyższonego do 800 zł zasiłku dla bezrobotnych, który będzie wypłacany przez urząd tylko przez pierwsze trzy miesiące od zarejestrowania się po utracie pracy. Potem zasiłek zostanie obniżony do obecnej wysokości, czyli do około 500 - 600 zł, tak aby bezrobotnym nie opłacało się pobierać zasiłku przez pozostałych dziewięć miesięcy, kiedy będą mieli do niego prawo.

Wyższe stypendia

Nowela przewiduje także podniesienie stypendiów dla osób szkolonych przez powiatowe urzędy pracy. W myśl obowiązujących obecnie przepisów stypendium dla osoby, która zdobywa nowe kwalifikacje, wynosi około 100 zł miesięcznie. Bezrobotny, który podejmuje szkolenie trwające od trzech do sześciu miesięcy, nie jest w stanie utrzymać się z tych pieniędzy. Dlatego właśnie powiatowe urzędy pracy mają ogromne kłopoty ze znalezieniem osób, które chciałyby i były w stanie wziąć udział w takich szkoleniach. W myśl projektu świadczenie to zostanie podniesione do wysokości zasiłku dla bezrobotnych.

Dłuższe okresy bez uprawnień

Inną bardzo ważną zmianą jest wydłużenie okresów, na jakie urząd będzie wykreślał z systemu bezrobotnego, który

odmawia podjęcia zatrudnienia wskazanego mu przez urząd pracy lub odmówi udziału w szkoleniu, na które został skierowany. Obecnie jest w takiej sytuacji wykreślany z ewidencji tylko na trzy miesiące, po czym znowu może wystąpić o status bezrobotnego. Chociaż uchylał się od swoich obowiązków, dosyć szybko może odzyskać prawo do ubezpieczenia zdrowotnego. Po zmianach, gdy odmówi podjęcia zatrudnienia lub udziału w szkoleniu, za pierwszym razem zostanie wykreślony z ewidencji na trzy miesiące, za drugim - na sześć miesięcy, a za trzecim razem na cały rok.

Z pomocy urzędów pracy oferujących szkolenia podnoszące kwalifikacje będą mogły korzystać także osoby, które pracują, jednak brak dodatkowych umiejętności może im grozić utratą pracy. Mogłyby wtedy wystąpić do urzędu pracy o udzielenie pożyczki na szkolenie. Jej poręczycielem byłby aktualny pracodawca. Szczegóły korzystania z tej pomocy zostaną jeszcze doprecyzowane w rozporządzeniu do nowych przepisów. W zamyśle projektodawców taka osoba spłaci pożyczkę, jednak dzięki podwyższonym kwalifikacjom (a co za tym idzie, także wynagrodzeniu) będzie to dla niej prawie nieodczuwalne. W razie gdyby pracownik ze świeżo zdobytymi kwalifikacjami chciał zmienić pracodawcę, będzie się musiał liczyć z koniecznością zwrotu pożyczki.

Zatrudnianie cudzoziemców

Uproszczone zostaną także procedury związane z zatrudnianiem cudzoziemców przez polskich przedsiębiorców. Projekt zakłada bowiem, że wojewoda nie będzie, tak jak jest obecnie, w każdym przypadku badał, czy dana firma może zatrudnić konkretnego obcokrajowca (ze względu na brak pracowników posiadających potrzebne kwalifikacje na rodzimym rynku). Określi natomiast, w jakich zawodach niezbędne będzie uzyskiwanie zezwolenia na dotychczasowych zasadach. W pozostałych przypadkach przedsiębiorcy będą mogli zatrudniać cudzoziemców z pominięciem czasochłonnych procedur związanych z uzyskaniem zgody wojewody.

Źródło : Rzeczpospolita

"GP"



Na PIM i do Europy!

Zapraszamy do udziału
w projekcie dla małych
i średnich przedsiębiorstw

Zapraszamy do udziału
w projekcie PIM

*"Rozwój Innowacji w zarządczych
procesach biznesowych Małych i
Średnich Przedsiębiorstw Europy
Wschodniej poprzez użycie
Wykwalifikowanych Menadżerów
Procesów Innowacyjnych"*

1. Konsorcjum projektu tworzy 13 organizacji z całej Europy: Polska, Włochy, Grecja, Wielka Brytania, Belgia, Węgry, Czechy, Słowenia, Rumunia.
2. Projekt ma na celu stworzenie platformy informatycznej, która będzie nowoczesnym narzędziem wspierającym wdrażanie innowacyjnych rozwiązań do procesów biznesowych w Mikro, Małych i Średnich Przedsiębiorstwach Europy Wschodniej.
3. **Udział w projekcie jest bezpłatny! Liczba miejsc ograniczona! Zapraszamy Mikro, Małe i Średnie Przedsiębiorstwa oraz osoby zajmujące się innowacjami w MSP.** BIURO PROJEKTU I DODATKOWE INFORMACJE

15-093 Białystok, ul. Suraska 1,
tel. 085 748 11 00, fax 085 748 11 01
e-mail: pim@pfr.pl,
zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl



Information Society
Technologies



6. program ramowy badań i rozwoju
technicznego Unii Europejskiej

Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ *Solidarność*
**informuje, że prowadzi punkt sprzedaży biletów Komunikacji Miejskiej
w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1**

**Punkt czynny jest w godzinach: Poniedziałek - Piątek 7-18
Sobota 7-13**

Sprzedajemy również:
- bilety dla ZAKŁADÓW PRACY
na dogodnych warunkach płatniczych,
- karty parkingowe,
- usługi ksero i laminowanie dokumentów.

Kupując bilety w tym punkcie wspierasz działalność statutową Związku!

BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGIONU PODLASKIEGO

SOLIDARNOŚĆ

ADRES REDAKCJI: ul. Suraska 1, pok. 208, 15-093 Białystok,
tel. 085-748-11-08, fax 085-748-11-01,
e-mail: zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl
www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego
REDAKCJA: Mirosław Markowski (red. naczelny)
Artur Jan Szczęsny (sekretarz redakcji), oraz Zespół.
WYDAWCA i DRUK: Region Podlaski NSZZ „Solidarność”.